GAZETA KRAKOWSKA

Nro 73.

z KRAKOWA DNIA 12. WRZESNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

W przeszłey Gazecie naszey umieściliśmy trzeci nadzwyczayny Dodatek do Austryacko-Cesarskiey uprzywileiowaney Wiedeńskiey Gazety Nru 106, teraz umieszczamy poźniey nadeszłe pierwszy i drugi.

Pierwszy nadzwyczayny Dodatek do Austryacko-Cesarskiey uprzywileiowaney Wiedeńskiey Gazety Nru 105. Dnia 2 Września 1813.

Podług tymczasowych od C. K. głownego woyska z Czech doniesień, zaszły od otworzenia kampanii ważne woyskowe wypadki.

Po złączeniu się woysk Cesarsko-Rossyyskiego i Królewsko-Pruskiego z C. K. głownem woyskiem na prawem brzegu Elby, i po przekonaniu się, że Cesarz Francuzow obrocił się z głowną swoią siłą przeciw Szląsku, wyszło całe połączone woysko z Czech do Saxonii, ażeby przez zagrożenie związkowey nieprzyiacielskiey linii zniewolić Cesarza do zwrocenia wiekszey części sił swoich ku przeciwnemu iego planom kierunkowi, to iest ku lewemu brzegu Elby, a tym sposobem Rossyysko-Pruskie i z Marchii postępuiące Szląskie woysko zabezpieczyć przeciw natarczywości znacznie przemagaiącey siły.

Wkroczenie do Saxonii nastąpiło w 4 kolumnach, z których ostatnia lewa postępowała drogą ku Commotau, a ostatnia prawa drogą ku Pirnie. Ostatnia ta Rossyyska kolumna pod rozkazami Jenerała jazdy, Hrabiego Wittgenstein, opanowała d. 21 Sierpnia z rzadką walecznością i w sposobie godnym wysokiego przedsiębiorczego ducha iey dowodcy oszańcowany obóz pod Pirną. Inne kolumny przezwyciężyły wszystkie trudności, które w skalistych gorach za każdym krokiem swoiego postępu natrafiały. Wytrwała odwaga woyska postawiła dowodzącego Jenerała w stanie, iż przez nagłe poruszenie w prawą mogł d. 25 połączyć się niedaleko Drezna.

D. 26 z rana zaięło woysko stanowisko przed tem miastem. Dnia tegoż przedsięwzięło mocne rozpoznanie dla przekonania się o nieprzyiacielskiey sile w Dreznie i o wielkości iego do obrony przygotowań. Wszystkie woyska okazały przy tey okazyi wysokiego ducha, który

się ożywią. Wiele szańcow zostało szturmem wziętych, działa w nich pogwoździono i z wszystkich punktow nieprzyiaciela wyparto. Z powieści jeńcow dowiedziano się, że Cesarz Francuzow przed kilku godzinami z częścią przeciw Szląsku działaiącego woyska spiesznym marszem do Drezna przybył. Wyznanie to ztwierdziło się wkrotce wyprawieniem z miasta na obu skrzydłach naszych znacznych kolumn, pomiędzy któremi znaydowały się gwardye, w oczywistym zamiarze obeyścia onych. Wycieczki te zostały wszędzie porażone i z znaczną stratą nieprzyiaciela aż do szancow odparte. Woysko zaięło w wieczor to samo stanowisko, z którego rano dla działania wyruszyło.

Z rana d. 27 usiłował nieprzyiaciel częściami czynić z miasta wycieczki; uderzył natarczywie na środek, i popierał dzielnie to przedsięwzięcie demonstracyą przeciw prawemu skrzydłu. Attaki iego były bez żadnego skutku i cały dzień zeszedł na proźnych tych usiłowaniach. Głowny cel przedsięwzięcia połączonego woyska był dopięty. Przez tę zaczepną demonstracyą odwrocone zostało niebezpieczeństwo ulegnienia pod przemagaiącą siłą poiedyńczo działaiących korpusow sprzymierzonego woyska. Odważyć się na prawdziwy attak Drezna po wniyściu tam większey części Francuzkiego woyska, byłoby więcey iak proźnem przedsięwzięciem, a bawić dłużey pomiędzy niezagospodarowanemi górami, byłoby wystawić woysko na nieochybny brak żywności.

Wodz naczelny postanowił przeto zaprowadzić znowu woysko do granic Czeskich. Poruszenie to zaczęło się dnia 27 wieczorem w oczach nieprzyiaciela, i odbywało się nazaiutrz spokoynie. D. 29go rano przeszła drogą od Zehist do Peterswalde znaczna nieprzyiacielska kolumna i rozpoczęła wkrotce z korpusem pod rozkazami Jenerała Hrabiego Ostermanna potyczkę, którą do naypamiętnieyszych w dzieiach woyskowych należy. Korpus Ostermanna z mniey iak 8000 ludzi powiększey części Cesarsko - Rossyyskiey gwardyi złożony, bronił przez cały dzien krok za krokiem gościńca. Wkrotce dowiedziano się, iż nacieraiący nieprzyiaciel miał blisko 40.000 ludzi pod rozkazami Jenerała Vandamme. Po bezprzykładney prawie obronie, Rossyyska gwardya musiała nakoniec o godzinie 8 w wieczor przed przemagaiącą siłą ustąpić. Noc położyła koniec nader chwalebney walce dla oręża Rossyyskiego. Nieprzyiaciel pozostał w stanowisku pod Kulm. Feldmarszałek Xże Schwarzenberg poczynił rozporządzenia do nazaiutrznego attaku, którego skutkow oczekuiemy.

Dalsze szczegóły będą wkrotce doniesione. Wszyscy żołnierze, Austryacy, Rossyanie i Prusacy walczyli z nayświetnieyszem męztwem. Jednem i tem samem czuciem ożywieni, w iednym celu połączeni, zdawali się iedno tylko woysko stanowić.

Drugi nadzwyczayny Dodatek do powyższey Gazety pod tymże dniem.

W tey chwili nadeszło tu urzędowe doniesienie z głowney kwatery Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, pod d. 30 Sierpnia o godzinie 6tey w wieczor wyprawione, o zupełnem zwycięztwie, które połączone woysko odniosło nad pomykaiącym się drogą od Peterswalde do Töplitz nieprzyiacielskim korpusem pod rozkazami Jenerała Vandamme. Gdy

nieprzyiaciel d. 29, maiąc przeszło 40,000 ludzi, przez cały dzień był przez świetną waleczność Rossyyskiego korpusu gwardyi pod rozkazami Jenerała Hrabiego Ostermanna, który zaledwo 8000 ludzi liczył, od postąpienia ku Töplitz wstrzymywany, i przed wieczorem do Kulm odpartym, w którem mieyscu ciągle się utrzymywał, postanowił dowodzący Feldmarszałek przybyłem na pomoc Rossyyskiemu woysku dywizyom Colloredo i Bianchiego, tudzież brygadzie jazdy Koburga kazać na niego uderzyć. Walka zaczęta się rowno z świtem. Nayszczęśliwsze wypadki uwieńczyły to przedsięwzięcie. Około godziny 2giey po południu pokazał się Królewsko Pruski korpus pod rozkazami Jenerała Kleista z wąwozow w tyle nieprzyiaciela. Od tey chwili wszczął się w nieprzyiacielskich szykach naywiększy nieład, który zakończył się zupełnem go pobiciem. Przy odeyściu gonca nie można ieszcze było wiedzieć liczby jencow, pomiędzy któremi znaydowało się kilku jenerałow, a mianowicie Vandamme i Jenerał Haxo, dowodca inżynierow, ilości zdobytych dział, których narachowano iuż 34, i taborow, ponieważ cała droga zapełniona była uciekaiącemi, którzy naciskani od dwoch korpusow, dostali się powiększey części w ręce zwycięzcow.

Tegoż dnia nadeszły do głowney kwatery głownego woyska urzędowe doniesienia o dwoch niemniey ważnych zwycięztwach, z których pierwsze odniosł Królewicz Szwedzki d. 23 Sierpnia między Luckau i Uebichau, w którem sprzymierzone woysko 26 dział i 27 amunicyynych wozow zdobyło i 1500 jencow zabrało. Pobite korpusy Francuzkie cofały się z naywiększym pospiechem ku Torgau. Drugie zwycięztwo odniosł Królewsko-Pruski Wodz naczelny sprzymierzonego woyska w Szląsku, Jenerał Blücher, nad korpusami Marszałkow Macdonalda i Neja, Jenerałow Lauristona i Sebastianiego d. 26 Sierpnia pod Jauer, gdy Cesarz Francuzow odwołał z Szląska dwa korpusy na pomoc zagrożonemu Dreznu. Sprzymierzone woysko, składaiące się z korpusow Jorka, Sackina, i Langerona, zdobyło 30 dział, 50 do 60 prochowych wozow i do 2000 jencow zabrało.

Wszystkie sprzymierzone woyska popieraią dalej swoie działania w naywiększem porozumieniu.

Z Wiednia d. 4 Września.

Z Węgier nadchodzą ciągle doniesienia o patryotycznem wspieraniu Monarchy w teraźnieyszey słuszney woynie ofiarowaniem zbroynych jezdcow.

Zdarzenia woienne.

D. 22 Sierpnia, gdy mały oddział Francuzow stał ieszcze w Hof, uderzył na niego przybyły od Rechau i Gefrees z Austryackich huzarow i kozakow złożony podjazd. Officer z ordynansem uciekł, a 11 żołnierzy, powiększey części ranionych, musieli się poddać. Dowodca podjazdu Austryacki officer od huzarow Arcy Xcia Ferdynanda wstrzymał wiele zdrożności, i d. 24 po południu oddalił się stamtąd z całym oddziałem. (Z gazety Bayreitskiey.)

Podług urzędowego doniesienia od Feldmarszałka porucznika Radivoievich, cała Kroacya została przez C. K. Austryackie woyska do 27 Sierpnia zdobytą, i wszystkie porty nadbrzeża Karlopago, Zeng, Porto-Re i Fiuma znaydowały się w naszey posiadłości.

)2(

Do wod przed Fiumą przybyła także znaczna siła morska Angielska, którey dowodca umowiwszy się z C. K. dowodzącym Jenerałem, udał się zaraz na dalszą wyprawę.

Lifty z głowney kwatery dowodzącego Jenerała woyskiem Wewnętrzney Auftryi, Barona Hiller, donoszą o wybuchłym d. 29 Sierpnia w południe z podłożonego razem w pięciu mieyscach ognia okropnym pożarze w Villach, za pomocą którego chciał nieprzyiaciel powtornie opanować to miafto i wyprzeć ftamtąd Auftryacką osadę. Co siła nieprzyiacielska dokazać nie mogła, sprawiły w kilka godzin z nadzwyczayną szybkości szerzące się płomienie, do których gaszenia ani woysko, ani obywatele w czasie potyczki przyłożyć się nie mogli, i iak tylko zbliżać się zaczeły do mostu na rzece Drawie, osada Auftryacka przymuszoną się uyrzała przeprawić się na przedmieście za tą rzeką i tam się usadowiła. Gdy pod czas wybuchnienia razem na pięciu mieyscach pożaru, nieprzyiacielskie bomby nie mogły ieszcze do miafta sięgać, domyślać się zatem wypadało, iż ogień podłożony był przez naiętych z Francuzkiey ftrony ludzi. Jakoż wyznania kilkunaftu jeńcow potwierdziły ten domysł, że za pierwszem uderzeniem na Villach była iuż mowa o zapaleniu tego miafta, lecz Jenerał dywizyi Gratien odrzucił na ów czas ten proiekt.

Pod naczelnem dowodztwem Jenerała Barona Beningsen utworzone woysko, prowadzone przez Jenerałow Markowa, Doktorowa i Bagrationa, (wnuka poległego w przeszłey kampanii Xcia Bagrationa) składaiące się z 80,000 ludzi, otrzymało mocą Cesarsko - Rossyyskiego dziennego rozkazu pod d. 15 Lipca nazwisko woyska Polskiego, zgromadziło się pod Krossen i przybyło d. 19 Sierpnia do okolic Głogowa.

Gazeta w Monachium wychodząca donosi pod 24 Sierpnia z Salcburga: "Jenerał Hrabia Wrede znaydował się d. 24 b. m. w Salcburgu, obeyrzał warownie, osadę i wydał kilka rozkazow. Warownie znayduią się w iak naylepszym ftanie, a osada ieft na długi czas w żywność opatrzona. Auftryacy ftoią od ftrony St. Gilgen i Golling; doliny Pinzgau i Pongau są przez nich osadzone.,,

Gazeta Insprucka zawiera pod d. 25 Sierpnia co naftępuie; "Większa część Królewskich urzędnikow zaciąga razem z tuteyszemi mieszczanami na ftraże: panuie tu naywiększa iedność i cieszemy się zupełną spokoynością. Wicher, który d. 20 b. m. w okolicach naszych tyle szkod poczynił, zrządził ieszcze większe w niższym Innthalu aż do Kuffstein. Po tym wichrze naftąpił zimny deszcz i śnieg upadł na gorach, z których musiano po większey części bydło spędzić. Jeżeli ta pora dłużey potrwa, tedy niedoydzie włoskie żyto, głowny płod naszych dolin i naftąpi wielki niedoftatek.,,

---

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem *Hiszpania* co naftępuie:

Paryzkie pisma donoszą teraz, że Marszałek, Xże Albufery, przybył z korpusem swoim do Barcelony, nie podaiąc dalszych okoliczności. Gazeta Girony pod d. 12 Sierpnia zawiera rozporządzenia celne, które Jenerał Decaen, iako dowodca

prowincyi Katalonii, w tych czasach wydał.

Z Londynu d. 3 Sierpnia.

Okoliczności w Pirenejach — góry te bowiem są teraz teatrem woyny Hiszpańskiey — śpieszą ku powtornemu zaszczytnemu, i w żadnym względzie nie zagrażaiącemu roztrzygnięciu. Gwiazda Wellingtona przebije się — niewątpiemy bynaymniey o tem przez zasłaniaiące ią na nowo chmury, i rozpędzi ie. Głowna kwatera Xcia Dalmacyi (Soulta) iest w Bajonnie. Już ta iedynie okoliczność wykazuie dokładnie czytelnikom, iak ważna zaszła odmiana względem położenia siły, i zamiarow woyska, którému dowodca musiał bydź z północnych Niemiec przysłany. Linia Soulta ciągnie się wzdłuż rzeki Adur i strumienia, który między Bajonną i Oleron wpada w tę rzekę. Jego prawe skrzydło opiera się o pierwsze, a iego lewe, o drugie miasto; przednia iego straż stoi pod St. Jean Pied de Port, a druga pod Puerte de ~~era~~. Rzut oka na mappę przekona: że stanowiska te dotykaią się prawie stanowisk woysk sprzymierzonych pod Irun, Lesaco i Maja, tak iż zaledwie podobieństwem iest do prawdy, aby woyska nieprzyiacielskie cofnąć się mogły, niestarłszy się z sprzymierzonemi.

Oto iest podług naszego mniemania, dokładny rzut oka na stanowiska woyska Marszałka Wellingtona: dywizye 1wsza i 5ta (Jenerałow Pak i Bradford) stoią przed twierdzą St. Sebastian pod wodzą Jenerała Graham; dywizya 7ma i lekka na prawym brzegu Bidassoa, lecz ieszcze w Hiszpańskiey ziemi, i w okolicy Lesaco. Giron stoi z Galicyyskiem woyskiem pod Irun. Longa między Irun i Lesaco; dywizye 3cia, 4ta i 6ta cofnęły się z pod Pampeluny, dla połączenia się pod Lesaco z Lordem Wellingtonem. Druga dywizya obsadziła wąwozy od Pampeluny do Bajonny, a Hrabia d'Amaranthe (Silviera) wąwoz od Pampeluny d. St. Jean Pied de Port. Odonel blokuie ciągle Pampelunę z woyskiem odwodowem.

Takie są stanowiska obudwoch woysk. Siły ich, a szczególniey nieprzyiacielskiego, nie tak łatwo podać można. Marszałek Soult ma w ogóle szczątki siedmdziesiąt tysięcznego woyska Jourdana, które lubo znacznie ucierpiało pod Wittoryą, iednakże w proporcyi dosyć liczne może bydź ieszcze, ile że tak śpiesznie opuściło swe stanowiska w Hiszpanii i artyleryą, dla czego tem łatwiey ratować się mogło. (Z tey to przyczyny tak mało ludzi zabrano nieprzyiacielowi w niewolą). Mimo tego Soult ściągnął do siebie korpus Jenerała Clauzel, który potrafił cofnąć się do Francyi z Lograno przez Saragossę i Jaca, a lubo ścigany nieustannie od Miny i Juliana Sanchez, miał iednak dosyć czasu zabrać z sobą osady z Acerba i Huesca; siła ta musiała iuż zapewne połączyć się z Soultem. Woyska iego są bez wątpienia bez odwagi i w prawione w popłoch przez ostatnie wypadki, iednakże obecność i biegłość nowego ich wodza, może ie po części na nowo ożywiła.

Łatwiey iest podać siły woysk sprzymierzonych. Już sama ich liczba, choćby nie miały na swoiem czele Lorda Wellingtona, choćby nie były zapalone świeżo odniesionem zwycięztwem, daie nam słuszny powod do zaufania, i nowych każe nam się spodziewać tryumfow. Samych Anglikow musi mieć wodz ten waleczny z pełna 40,000, Portugalczykow 25,000, Hiszpanow także 25,000 pod wodzą Jene-

rałow Giron i Odonel, nierachuiąc w to dowodzcow Longa, Mina i rokoszanow. Z częścią tych woysk oblega Lord Wellington Pampelunę i St. Sebaftian; z resztą, podług powyżey wynurzonego naszego mniemania, znagli Soulta do bitwy. Wnosiemy to z ftanowisk obuftronnych przednich ftraży, a po części z korzyści obudwoch Jenerałow. Marszałek Soult musi się pokusić, aby St. Sebaftian uwolnił. Lord Wellington musi go zniewolić do bitwy, nim woysko swoie, z rożnorodnych części złożone, w ogół przeifioczy.

Jak się dowiaduiemy, Soult dnia 14go Lipca ftanął u woyska. Jeżeli ieft iego zamiarem, o czem wątpić nie można, uratować St. Sebaftian, tedy niepowinien w cale tracić czasu, bo w dniu 23 Lipca zrobiony iuż był wyłom w murach, a dnia 25 miano szturm przypuścić, ieżeli osada, która doznała iuż waleczności oblegaiących, przy zabraniu leżącego w pobliżu klasztoru, na powtorne natarcie oczekiwać będzie. Okręt Angielski Sabrina (który iuż przybył do Anglii) w dniu 23cim płynąc wedle St. Sebaftian, widział iż oblęgaiący tak ftraszny, do zamku sypali ogień, że wyłom mogł bydź w 28 godzinach otwarty.

Z boleścią przyydzie nam donieść o śmierci wielu walecznych mężow, ieżeli twierdza będzie szturmem brana. Już teraz ubolewamy nad zgonem Kapitana Deaborn, który poległ w przekopach. Oprocz tego poległo na czatach dwoch innych officerow, a trzeciego raniono.

— *Dnia* 16. —

(Z gazety dworskiey przez nadzwyczayną okazyą.)

Xże dziedziczny Oranii, czyniący służbą Adjutanta przy Feldmarszałku Wellingtonie, przybył tu z doniesieniem tego wodza, pisanem z Lezaca, a dochodzącem do dnia 4 Sierpnia. Lubo to doniesienie nie potwierdza owego wielkiego zwycięztwa, które poprzednicze mniemane telegraficzne wiadomości ogłosiły, zawiera ono wszelako dowody, iż woysko Francuzkie pod Marszałkiem Soult nie odniosło żadnych iftotnych korzyści, ale owszem, po większey ieszcze ftracie, iedynie przy dogodności położenia, bezpiecznie z artyleryą swoią ku granicy Francuzkiey cofnąć się mogło; że szturm do twierdzy St. Sebaftian przypuszczony, w prawdzie od oblężonych odbitym zoftał, ale oblężenie Pampeluny nie uftało, i że na tey ftronie teraz żadnego niemasz Francuza w Hiszpanii. Z doniesienia Feldmarszałka okazuie się, iż Marszałek Soult w nadzwyczaynie krotkim czasie znacznieysze zebrał woysko, niż po klęsce Francuzow przy Wittoria, i po ftanie rzeczy w nadgranicznych prowincyach Francuzkich spodziewać się można było. Na mocy wyroku Napoleona pod d. 1 Lipca Marsz: Soult mianowany Namieftnikiem Cesarskim, i naywyższym wodzem woysk w Hiszpanii i południowych prowincyach Francyi, a dnia 13 ftanął iuż u woyska, z którem w tymże czasie połączyły się szczątki korpusu Jenerała Clausel wraz z innemi posiłkami, i cała ta siła szybko od Soulta na nowo urządzoną zoftała, pod nazwiskiem: woysko Hiszpańskie. Składało się ono z 9ciu dywizyy piechoty, któremi dowodzili Jenerałowie Reille, Hrabia Erlon i Clausel, a odwodem, Jenerał Villate; z dwoch dywizyy dragonow pod Jenerałami Treilhard i Tilly, tudzież z dywizyi lekkiey jazdy pod Jenerałem Pierre Soult, i bardzo liczney artyleryi, którey więk-

sza część iuż była z Francyi przyciągnęła.

Przy rozpoczęciu nowych działań przeciwko Soultowi, woysko sprzymierzone stało w górach uszykowane w następuiący sposób: Jenerał Major Byng z brygadą piechoty Angielskiey, i brygadą piechoty Hiszpańskiey Jenerała Morillo zaymował szlaki Roncevalles po prawey. Dla wsparcia tego woyska, Jenerał Cole stanął przy Viscaret, a Jenerał Picton z odwodem przy Olagne. Jenerał Porucznik Hill z częścią drugiey dywizyi, i dywizyą Portugalską Hrabiego Amarande zaymował dolinę Bastan, wyprawiwszy brygadę Portugalską Jenerała Campbellis aż do Los Alduides zagranicą Francuzką. Siodma nasza dywizya i dywizya lekkiego woyska stały na wzgórzach przy Santa Barbara w mieście Vera i w Puerto de Echalar, przez które to stanowisko związek z doliną Bastan zabezpieczonym został; 6ta dywizya stała w odwodzie przy San Estavan. Dywizya Jenerała Congue utrzymywała związek między miastem Vera, i stoiącym na gościńcu korpusem Jenerała Graham i Marszałka polnego Giron. Hr. Abisbal dowodził oblężeniem Pampeluny.

Dnia 24 Lipca utworzywszy Marszałek Soult w St. Jean de Pied de Port z swego prawego i lewego skrzydła, tudzież z iedney dywizyi środkowey i 2ch dywizyy jazdy massę, około 40 tysięcy wynoszącą, uderzył tą siłą na Jenerała Byng przy Roncevalles. Dla pomocy odwodu pod Jenerałem Porucznikiem Cole nie mógł nieprzyiaciel przez cały dzień tey posady zdobyć; lecz gdy ku wieczorowi stanowisko okrążył. Jenerał Cole rzeczą roztropną osądził cofnąć się w nocy w okolicę Zubiri. Gdy się to działo przy Roncevalles, Soult dwom dywizyom środka swego kazał także po południu uderzyć na nasze w dolinie Bastan pod Jenerałem Hill stoiące woysko. Mieysce to było kluczem do całego naszego stanowiska, a to od Francuzow zdobyte było; wyparowaliśmy ich w prawdzie przy odnowionym napadzie z zaiętego stanowiska, ale nie mogliśmy się w niem utrzymać, ponieważ w tymże czasie doszła wiadomość, iż odwod pod Jenerałem - Porucznikiem Cole cofnąć się musiał. Po odebraney tey wiadomości musiał Jen. Hill poprzestać postępu swego, i cofnął się po 7miogodzinney rozprawie do Joucita. Francuzi nie odważyli się nazaiutrz wystąpić za Puerto de Maja. Feldmarszałek Wellington odebrawszy dopiero d. 25 i 26 rano wiadomość o tych wypadkach, wydał natychmiast rozkaz, aby się woysko na prawą skupiło, ale wszelako oblężenia St. Sebestian i opasania Pampeluny niezwinęło. Potrzebne do tego poruszenia byłyby mogły bydź ukończone dnia 27 wieczorem, ale Jenerałowie Porucznicy Cole i Picton nie sądząc, iż w niebezpiecznem stanowisku przy Zubiri tak długo utrzymać sie zdołaią, cofnęli się do Huarte, Olaz i Vittalbe dla zasłonienia korpusu opasuiącego Pampelunę. D. 27go, gdy się połączyły 3cia i 4ta dywizye, uszykowawszy się nieprzyiaciel na gościńcu prowadzącym z Ostiz do Zubiri, uderzył na leżący po prawey naszey, a osadzony przez Hiszpanow i Portugalczykow wzgorek. Przy należytem wsparciu utrzymaliśmy się na tem mieyscu przez cały dzień 27my i 28my, ale udało się nieprzyiacielowi opanować wieś Sorausen przy gościńcu prowadzącym do Ostiz. Okoliczność ta dała powod do odnowioney d.

28 rozprawy, która na całey linii stała się powszechną. Bataliion Portugalczykow z brygady Jenerała Campbell spędzony był z wzgorza, na którem się nieprzyiaciel właśnie wewnątrz naszey linii usadowił; ale nareszcie przez męztwo naszego woyska, które z nadstawionym bagnetem nań uderzyło, z znaczną stratą wypartym został. Rzeź była okropna, gdyż cztery nasze pułki piechoty uderzyły cztery razy z z bagnetem, przy którey okoliczności między innemi pod Jenerałem Ross dwa konie ubito. Dnia 29 nieprzyiaciel, który szedł w tropy za Jenerałem Hill, przybył pod Ostiz, i osadził znaczną siłą wzgórki po naszey lewey leżące. Lubo to stanowisko iest iednem z naymocnieyszych, iakie kiedy widziałem, (są słowa doniesienia Lorda Wellingtona) postanowiłem wszelako wyrugować z niego nieprzyiaciela; iakoż nakazane tym końcem dnia 30 uderzenia tak zupełnie się udały, iż nieprzyiaciel z znaczną stratą jeńcow wieczorem na wszystkich punktach pobity, z warownego swego stanowiska wypartym został. Dla zasłonienia odwrotu swego osadził był w nocy szlaki przy Donna Maria dwiema dywizyami; ale i stamtąd dnia 31 przez Jenerała Hilla wyparowany, a szlaki zdobyte zostały, przy którey okoliczności Jenerał Stewart raniony. Jenerał Byng zabrał nieprzyiacielowi w Elizondo znaczny oddział naładowanych wozow i wielką liczbę jeńcow. Sciągamy teraz nieprzyiaciela cofaiącego się przez dolinę przy Bidassoa. Jen. Byng osadził znowu w dolinie Bastan stanowisko Puerto de Maja, a dziś wieczorem wszystkie stanowiska, któreśmy dnia 25 zaymowali, znowu będą w mocy naszey.

Tym sposobem, pomimo wszelkich usiłowań, spełzł głowny zamiar nieprzyiaciela oswobodzenia Pampeluny, i cała iego siła przeciwko części naszey nie zdołała dopiąć tego celu. Xiże Oranii, tak się kończy pismo Lorda Wellingtona, da o wszystkiem, gdyby tego żądano, dokładne obiaśnienie. Sprawił się on z zwykłą swoią nieustraszonością, a dnia 28 przy wsi Sorausen ubito pod nim konia.

Ostatnia rozprawa zaszła dnia 2 Sierpnia przy szlaku Puerto de Echalar. Francuzi osadzili go byli dwiema dywizyami. Feldmarszałek Wellington postanowił nań uderzyć z trzema dywizyami. Lubo dla przykrych drog pomiędzy gorami dwie z naszych brygad nie tak prędko nadciągnęły, iak się spodziewano, wszelako iedna brygada Jenerała Majora Barnes, która stanęła, z taką natarczywością na Francuzow uderzyła, iż po żywym odporze prawie niedostępne wzgorza opuścić musieli. Lord Wellington mowi z naywiększem podziwieniem o tem napadzie kończąc temi słowy: "Na tey stronie nie masz teraz ani iednego Francuza w Hiszpanii."

Strata połączonego Angielsko-Hiszpańsko-Portugalskiego woyska przy spełzłym szturmie na St. Sebastian, i w nastąpioney po nim wycieczce obleżonych, wynosi w zabitych: 10 officerow, i 184 żołnierzy, w ranionych 44 officerow, i 566 żołnierzy, obłąkanych rachuią 536 ludzi.

Strata sprzymierzonego woyska w rożnych rozprawach zaszłych od dnia 25 Lipca do 2go Sierpnia iest następuiąca: Poległo 30 Angielskich, a 11 Hiszpańskich officerow, tudzież 462 Angielskich, a 299 Hiszpańskich żołnierzy. Ranionych iest: 273 Angielskich, a 95 Hiszpańskich officerow, tudzież 3281 Angielskich i 1632 Hiszpańskich żołnierzy, ale po większey części lekko. Obłąkanych iest 66.

Ostatnie wiadomości od Jenerała Porucznika Lorda Bentinck są pod d. 21 Lipca pisane z Binaroz. Czynił on przygotowania do przeyścia Ebry.

Słychać, iż ma być mianowanych ośmiu nowych Parow, a między temi waleczni Jenerałowie Graham i Hill.

DODATEK
DO N^{ro} 73.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 WRZEŚNIA 1813 Roku W NIEDZIELE

Z Wrocławia d. 3 Września.

Dziś przyprowadzono tu w niewoli będących Jen. Francuzkiego Vandamme i 109 officerow.

Rożnemi czasami, i prawie codziennie przybyło tu iuż do kilkuset jencow Francuzkich, ktorych po większey części przeszli na naszą stronę Hiszpanie, przyprowadzaią. Jutro spodziewamy się transportu kilku tysięcy jencow, po ktorych dziś wyszedł znaczny oddział tuteyszey gwardyi mieyskiey.

List z głowney kwatery JW. Jenerała piechoty Hrabi Langerona z Lautersfen przy Löwenberg dnia $\frac{18}{29}$ Sierpnia 1813.

Powodzenia nasze są zdumiewaiące. W 10 dniach iużeśmy się 9 razy bili.

D. $\frac{6}{18}$ b. m. nieprzyiaciel z przemagaiącą siłą napadł na Jenerała Kaisarow przy Lähn nad Bobrem; ale został odpartym.

Dnia $\frac{7}{19}$ Jenerał Hrabia Langeron przeszedł Bober pod Zobten. Tu zaszła żywa utarczka między nim, a Marszałkiem Macdonaldem, ktorey owocem było zabranie ostatniemu bagażow i 100 jeńcow.

D. $\frac{9}{21}$ uderzył na nas Napoleon pod Lowenbergiem. Stosownie do naszych rozkazow cofnęlismy się w porządku, i nieprzyiaciel nie mogł nam bynaymniey szkodzić.

D. $\frac{10}{22}$ przednia straż Jen. Hrabiego Langerona była napadnioną między Löwenbergiem i Jauer. Cofneliśmy się do Golberga.

D. $\frac{11}{23}$ Napoleon poczynił przygotowania do stanowiącey bitwy; lecz bez naymnieyszey straty i w naypięknieyszym porządku cofnęliśmy się o 5 wiorst.

Dnia $\frac{12}{24}$ poznał Napoleon, że chybił w swoim planie, i drogi czas utracił. Powrocił z wielką częścią sił swoich i Marszałkiem Nejem do Luzacyi. Korpusy zaś Marszałkow Neja, Macdonalda i Jenerałow Lauristona i Sebastyaniego zostały w mieyscu pod dowodztwem Marszałka Macdonalda.

Dnia $\frac{14}{26}$ nieprzyiaciel natarł na nasze woysko. Jenerał Lauriston uderzył z zaciętością na korpus Hrabiego Langerona. Po dwakroc Francuzi opanowal naymo-

cnieysze wzgorza, osadzone przez korpus tego Jenerała, i po dwakroć ſtamtąd bagnetem wypartemi zoſtali. O godzinie 3 z południa mimo naymocnieyszey nawalnicy Jenerałowie Blücher i Sackin natarczywie uderzyli na nieprzyiaciela. Prusacy walczyli iak lwy, a urządzenia ich Jenerałow były przewyborne. Macdonald zoſtał odparty i do ucieczki przymuszony, 60 dział utraciwszy.

D. $\frac{15}{27}$ ścigano Macdonalda. Jen. Hrabia Langeron zabrał mu dział 18. Będący pod iego rozkazami Jenerałowie Kapcewicz i Panshoulifew znieśli czworgran nieprzyiacielski z 1400 ludzi złożony.

Tegoż dnia Hrabia Langeron osadził Goldberg.

D. $\frac{16}{28}$ dowiedział się Jenerał Hrab. Langeron, że nieprzyiacielski Jenerał Puthod, który miał zamiar okrążyć nasze woysko przez Schoenau i Jauer, çofa się w nieporządku ku Katzbach. Natychmiaſt Hrabia kazał go ścigać. Xże Szczerbatow i Jenerałowie Korff i Rudziewicz przyparli go do Bobry, która na ten çzas wylała, a tak nieprzyiaciel nie mógł iey pod Loevenbergiem przebydź. Jenerał nieprzyiacielski bronił się mężnie, lecz nie mógł nakoniec wytrzymać: 4 orły, 22 dział, 60 wozow prochowych, wszyſtkie tabory, i 4000 jeńcow były owocem tey potyczki.

Ogułem korpus Prusko-Rossyyski będący pod dowodztwem Jenerała jazdy Blüchera zabrał nieprzyiacielowi 103 działa, 18,000 jeńcow i 150 wozow prochowych.

Teraz mamy się przeprawiać za Bobrę.

Jenerał Hrabia St. Prieſt posuwa się ku Greifenbergowi. Jenerałowie Blücher i Sackin osadzili Bunclau.

— *Dnia* 4. —

W tym momencie adjutant Jenerała Blüchera Rotmiſtrz Hrabia Noſtiz przywiozł naſtępuiący Rozkaz Dzienny potwierdzaiący uſtąpienie nieprzyiaciela z tey prowincyi:

Rozkaz Dzienny.

Szląsk iuż wolny od nieprzyiaciela. Waszey odwadze, mężni żołnierze woysk Pruskich i Rossyyskich pod mym dowodztwem będących, waszym usiłowaniom i ſtateczności, waszey cierpliwości i wytrwałości w znoiach i niedoſtatkach winienem wyrwanie tey piękney prowincyi z rąk chciwego nieprzyiaciela.

W bitwie nad Katzbachem szedł nieprzyiaciel przeciw wam z zaciętością. Ochocze, i z szybkością błyskawicy przebyliście gory. Nadto gardziliście nieprzyiacielem, abyście nań mieli z ogniem karabinowym nacierać, a biegu waszego nic zatrzymać nie mogło. Wasze bagnety zepchnęły go na skaliſte pobrzeża spieniałey Neissy i Katzbachu.

Odtąd brodziliście po rzekach i nabrzmiałych deszczowych potokach. W namule przepędzaliście nocy. Cierpieliście głod, gdy rozpuszczone drogi i niedoſtatek podwod nie dozwalały dowozu żywności. Walczyliście z zimnem, wilgocią, brakiem pierwszych potrzeb, a nawet i niedoſtatkiem odzieży; iednak nie szemraiąc ścigaliście bez odetchu pobitego nieprzyiaciela. Dzięki wam za tak nieocenione poſtępowanie wasze. Kto takowe przymioty w sobie połączył, ten tylko ieſt prawdziwym żołnierzem.

Sto trzy działa, półtrzeciaſta wozow prochowych, porządki lazaretow nieprzy-

iacielskich, iego polowe kuźnie, żarna, i Jenerał dywizyi, 2 Jenerałow brygady, mnostwo pułkownikow, wyższych i niższych officerow, 18,000 jeńcow, 2 orły, i inne chlubne zdobycze są w ręku waszych. Niedobitki z tych, którzy się z wami nad Katzbachem rozprawiali, tak dalece przeniknął postrach waszego oręża, iż wzrok ich widoku waszych bagnetow już więcey znieść nie może. Drogi i pola pomiędzy Katzbachem i Bobrą, noszą piątno trwogi i przelęknienia waszych nieprzyiacioł.

Oddaymy hołd Panu Zastępow, za którego pomocą znękaliście nieprzyiaciela, wznieśmy mu pienia pochwalne, a w uroczystey służbie bożey złożmy mu sowite dzięki, za tak świetne dane nam przezeń zwycięztwo. Niechay potroyne wystrzały radosne zakończą chwilę, którą wy nabożeństwu poświęcicie. A potem wyszukuycie na nowo nieprzyiaciela.

Dan w głowney kwaterze Löwenbergu d. 1 Września 1813.

Blücher.

Udzielaiąc to miłe doniesienie Publiczności, uwiadamiamy, iż za tak szczęśliwy wypadek w przyszłą niedziele odprawione tu będzie uroczyste nabożeństwo. W Wrocławiu 3 Września 1813.

Król. Woyskowy Rząd Szląski.

Gubernator Woyskowy Gubern. Cywilny
Gaudi. *Merckel.*

Woysko Szląskie z wiernością i szczerem poświęceniem się dopełniło ciężkiego swego przeznaczenia. Nie spuściło ono nieprzyiaciela z oka, walcząc z nim często. W 8 dniach stoczyło 8 krwawych potyczek, nie wspominaiąc pomnieyszych, i iednę stanowiącą bitwę, a po niey znowu trzy znakomite potyczki. Nie ma w dzieiach woiennych wzmianki o tak czynnych i krwawych czasach iak były dnie od 19go do 29go Sierpnia. — Chwała badź temu odważnemu Woysku.

— *Dnia* 6. —

Dnia wczorayszego odprawione zostało we wszystkich tuteyszych kościołach z naywiększem uniesieniem radości uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za odniesione po skończeniu rozeymu ważne zwycięztwa przez nasze i sprzymierzone woyska i uwolnienie Szląska. Przepisane Texta do kazań były wzięte z psalmu 94, 12 i 15. Z rozkazu Zwierzchności zbierano także składkę dla ranionych woiownikow.

Dnia wczorayszego z rana przyprowadzono tu 1200 jeńcow Francuzkich, i drugie tyle wieczorem.

Z Berlina d. 31 *Sierpnia.*

Od d. 28 do 30 b. m. przyprowadzono tu 114 officerow, i 4405 jeńcow nieprzyiacielskich wszelkiego narodu, a iescze więcey się spodziewamy. Wielu Niemcow spomiędzy nich przyymuie u nas służbę.

Przybyli tu: Jerzy Xże Heski z Kopenhagi; Szwedzki Jenerał Gubernator z Pomeranii, Xże Puttbuski, iadąc do Królewicza Szwedzkiego; Austryacki Jenerał Porucznik Baron Vincent z Adjutantem Hrabią Bellegarde, &c. z Pragi; którzy rownież udali się do Królewicza, i już wracaią; Angielski Minister Townsend, z Pułkownikami Maxwell i Brauson z głowney kwatery Królewicza i Rossyyski Minister Alopeus z kraiu Meklenburskiego.

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż skory skarbowe sztuk 57 w dniu 1ggo Września r. b. w magazynie mięsa na Kazmierzu w Pałacyku JW. Potulickich nazwanym przez publiczną licytacyą sprzedane będą. — W Krakowie dnia 1go Września 1813 Roku.

Wodzicki, Prefekt
Wroński, S. J.

Komora Głowna Ceł Wolno Handlowego Miasta Krakowa zawiadomia ninieyszym, iż w dniu 13 Września r. b. w Urzędzie Komory mieyscowey, od 9tey godziny rano odbywać się będzie licytacya znaczney partyi kawy, podług życzenia licytuiących i częściami za gotową courant monetę; Pretendentow więc do zakupienia takowey na wyżey oznaczony dzień Komora uprasza. — Dań w Krakowie dnia 6go Września 1813.

K. Kiślański. Strzelecki.

Gdy dla zaszłey oppozycyi, licytacya wodki okowity, w karczmie wsi Krowodrza Powiecie i Departamencie Krakowskim na dniu przeznaczonym nienastąpiła, przeto po uchyleniu teyże przeszkody wskazuie się dzień 14ty Września r. b. o godzinie 9tey ranney, w którym powyżey wspomniona wodka okowita w beczkach, na publiczney licytacyi przez niżey podpisanego, za srebrną grubą Pruską monetę sprzedawana będzie, życzący sobie takowey kupna raczą się w dniu i mieyscu wyżey wskazanym znaydować. Dan w Krakowie d. 10go Września 1813.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik S. P. T. i M. K.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż dnia 13 b. m. Września r. b. 1813 w Szkalbmierzu w domu pod Nr. 21 w rynku miasta sytuowanym sprzedawane będą z mocy Rezolucyi JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod dniem 23 Paźdz. 1812 R. do L. 3710 zapadłey przez licytacyą publiczną za gotowe srebrne dobre pieniądze, rożne po ś. p. Xiędzu Sebastyanie Wątrobce pozostałe ruchomości, iako to: suknie, pościel, sprzęty domowe, kilka sztuk łyżek i grabek srebrnych, cyna, miedź, konie, trzoda, i t. d.; wszyscy zatem chęć kupienia maiący zechcą się w dniu i mieyscu wyżey oznaczonym o godzinie 9tey z rana, i od 3ciey po południu znaydować.

Antoni Szałowicz, N. p. P. S.

Człowiek posiadaiący języki Polski, Łaciński, Niemiecki, Francuzki, i Włoski w tłomaczeniu, lub ułożeniu i napisaniu czego w którymkolwiek z tych języków pracę swoią Publiczności ofiaruie: ktoby tey użycia potrzebował, raczy w bilecie pod Adressem L. czynność którejby żądał i mieszkanie swoie wyrazić i ten w Kantorze Gazety Krakowskiey zostawić.

Wieś Chomentow JW. Hrabi Szaniawskiego, dwie mile od Pińczowa leżąca w Departamencie Krakowskim w Powiecie Szydłowskiem, iest do zastawu lub do sprzedania w każdem czasie; życzący sobie takowego nabycia ma się zgłosić do wyżey spomnionego mieszkaiącego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 180. Dan W Krakowie d. 27 Sierpnia 1813.

Podpisany Komornik podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 19 Września r. b. o godzinie 3ciey z południa w mieście żydowskim przy Krakowie pod L. 52 u Rabina, sprzedawane będą na publiczney licytacyi następuiące effekta, iako to: kulczyki dyamentowe, i rubinowe, pierścień dyamentowy, i inne pierścionki złote z rożnemi klenocikami, sygnet złoty, srebrne naczenia; daley komoda, suknie kobiece żydowskie, czapki złotey łamy, chustki, i t. d. za srebrną grubą Pruską monetę; życzący sobie takowych nabycia, mogą ie w trzech dniach przed licytacyą w mieyscu powyżey wspomnionym oglądać, a do kupienia onych raczą się na terminie wyżey wskazanym znaydować. — Dan w Krakowie dnia 6go Września 1813 r.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.

Za wyraźnem pozwoleniem Zwierzchności Edukacyyney ;

Do Rodziców i Ich Zastępców.

Ofiara usługi publiczney iuż w Dzienniku Departamentowym Krakowskim pod Nro. 63. *umieszczona, nie będąc ieszcze tak powszechnie wiadomą iak cały kray interessuie, przeto w dowód naygorliwszych chęci niżey podpisanego iako pragnie odpowiedzieć zupełnie troskom Rodziców i Dobrodzieiów tey młodzieży, którą się oświecać i kształcić według Systemu Rządu kraiowego podeymuie, powtarza się w Gazecie Krakowskiey tak iak następuie:*

Niżey wyrażony odebrawszy kraiową Edukacyą i czuiąc wrodzone swego ducha powołanie do obowiązków edukowania młodzież kraiową na pensyi, starał się o przymioty do tego charakteru naypotrzebnieysze, przeszło lat dwadzieścia.

Odprawił do tego podróż dziesięcioletnią iako miłośnik Nauk w nayznakomitszych kraiach nie bez korzyści na usługi tego kraiu, w którym się rodził i chował; krótko mówiąc, wypadło mu przechodzić z uwagą, i przez szkołę (iz tak powie) świata i nieszczęść.

Tenże więc na mocy pozyskanego od Magistratury Edukacyyney upoważnienia, otwiera pensyą w Krakowie, i życzy sobie dać swych prac starań, uwag, i doświadczen iak naydokładnieysze dowody, ieżeli go osoby, do których się addressuie, raczą zaszczycić powierzeniem młodzieży płci mężkiey.

I ażeby o swey powinności uprzedził Rodziców i Ich Zastępców przez szlachetny cel, iest gotów stwierdzać swemi czynami to, co Dom Edukacyyny zdobi i Elewów do szczęśliwego w każdem kraiowem położeniu towarzyskiego pożycia usposabia.

Dla tem większego zabespieczenia porządku i spokoyności stron w tym interessie kontraktuiących, uczen ani młodszy nad skończone lat pięć, ani starszy nad dwanaście na ten następuiący Rok Szkolny wchodzić do tey pensyi nie może i to iest stosownie do prospektu, który także każdey osobie oddawaiącey ucznia kommunikować się będzie, i podług którego utrzymywca teyże pensyi z każdym iak naydogodniey do teraźnieyszych okoliczności zkontraktuie.

w Krakowie dnia 10. *Września* 1813. *R.*

Józef Gołek

mieszkaiący w ulicy Szewskiey pod Nrem 336.